

Są to wypowiedzi dosłowne

Protokół Nr V/2007 z V – ej zwyczajnej sesji Rady Miasta Lubawa odbytej w dniu 28 lutego 2007r. w sali sesyjnej Urzędu Miasta Lubawa

**Początek obrad godz. 9.00
Zakończenie obrad godz. 12.00**

Podjęto uchwały:

Nr V/35/2007
Nr V/36/2007
Nr V/37/2007

**Lista obecności stanowi zał. Nr 2
do protokołu z sesji**

Ogółem w sesji wzięło udział około 30 osób

**Lista obecności stanowi zał. Nr 3
do protokołu z sesji**

Przebieg porządku obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie między sesjami.
4. Zapytania i wolne wnioski
5. Podjęcie uchwał w sprawach :
 - zmian w budżecie miasta na 2007 rok,
 - przystąpienia Miasta Lubawa do Lokalnej Organizacji Turystycznej Pojezierza Iławskiego i Dorzecza Drwęcy,
 - rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Lubawa
6. Wyrażenie opinii w sprawie roszczeń finansowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” od Gminy Miejskiej Lubawa za wyposażenie kotłowni przy ulicy Papieża Jana Pawła II i ulicy Gdańskiej.
7. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.
8. Zakończenie obrad.

Ad.2 Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji

Protokół z IV – tej zwyczajnej zwyczajnej sesji Rady Miasta wyłożony był do wglądu w Referacie Organizacyjnym. Z treścią protokołu zaraz po jego napisaniu zapoznał się Przewodniczący Rady nie wnosząc żadnych uwag.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 15 głosami „za”, „przy przeciwnym” - 0 głosie i „wstrzymującym się” – 0 głosie przyjęła protokół z IV -tej zwyczajnej sesji Rady Miasta odbytej w dniu 31 stycznia 2007r.

Ad.3 Sprawozdanie Burmistrza w okresie między sesjami

Sprawozdanie Burmistrza stanowi zał. Nr 4 do protokołu z sesji

P. radny Zaleski – na początku mówiliśmy o selektywnej zbiórce, że nastąpi od pierwszego stycznia. Potem szybko zmieniono termin i długo mówiło się, że będzie to w miesiącu kwietniu. Dzisiaj Pan burmistrz wspomniał, że nastąpi to w pierwszym półroczu, nie wiem tylko, czy tego roku. Czy mógłby Pan burmistrz, jeżeli w tej chwili może, czy na następną sesję, podać etapy realizacji tego zadania. Kiedy to nastąpi, jak to będzie wyglądało. Dziękuję.

P. radny Grubalski – Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowna Rado. Ja mam pytanie do Pana burmistrza w sprawie remontu cząstkowego dróg. Czy to jest ta kwota 166 tysięcy, to są drogi tylko gminne, czy razem z powiatowymi i czy można podać z ubiegłego roku kwotę przeznaczoną na remont dróg. Dziękuję.

P. radny Szczawiński – Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowni Państwo. Pan burmistrz poinformował w swoim sprawozdaniu o rozmowach w sprawie modernizacji ulicy Kupnera i chciałbym dowiedzieć się, jakie konkretne ustalenia tam zapadły, jeżeli takie zapadły.

P. Burmistrz - ja chcę odpowiedzieć Panu Zaleskiemu, że sprawy selektywnej zbiórki na terenie Lubawy przewijają się na każdym spotkaniu „Działdowszczyzny”. Staramy się to jak najbardziej przyspieszać i po dzisiejszym spotkaniu postaram się przedstawić dokładny harmonogram, jak będzie przebiegała selektywna zbiórki na terenie Lubawy. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w pierwszej kolejności będzie ona szeroko wprowadzana w gospodarstwach jednorodzinnych i dwurodzinnych, a dopiero później selektywna gospodarka będzie wprowadzona na terenie budynków wielomieszkaniowych. To wszystko co w tej chwili wiem, natomiast postaram się dzisiaj przywieść harmonogram bardziej ścisły. Chcę powiedzieć Panu radnemu Szczawińskiemu – nasze zabiegi i w Urzędzie Marszałkowskim i w Dyrekcji Wojewódzkiej Dróg zmierzają ku temu, aby większość którą zamierzamy zrobić na drodze od Lip w kierunku Biblii Gutenberga wzięła na siebie i Dyrekcja Dróg i Urząd Marszałkowski. Ja chcę powiedzieć, że tylko sama przebudowa tego skrzyżowania z ulicą Gutenberga, czyli zrobienia tam wysepki, będzie kosztowało około 4 milionów złotych. W związku z tym jest to bardzo duże obciążenie dla miasta. Czy jest szansa, że to umieścimy, chyba tak. Będzie jedynie problem jak zwykle w Lubawie wykupienia po prawej stronie terenów, ponieważ już wiemy w tej chwili, że jeżeli tam będzie chodnik prowadzony do Lip, nie pozwoli Wojewódzka Dyrekcja Dróg poprowadzić to w pasie drogowym. Jak tylko będziemy znać jakieś szczegóły bliższe, zaraz postaramy się wprowadzić to na sesję. Natomiast jesteśmy zdeterminowani, ażeby walczyć o tą drogę bardzo mocno bo uważamy, że jest to odcinek najbardziej niebezpieczny na terenie Lubawy i skierowaliśmy na tym odcinku jeszcze duży transport ciężarowy, to jeszcze bardziej zwiększa niebezpieczeństwo. Także postaramy się walczyć o ten odcinek bardzo mocno.

Kier. Ref IGK Sł. Łątkowski -jeśli można odpowiedzieć na pytanie odnośnie remontów cząstkowych. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że dotychczas to nie było praktykowane. Dopiero w tym roku zaczęliśmy, ponieważ dopiero w tym roku jest duże prawdopodobieństwo wejścia w progi przetargowe. Mam na myśli taką rzecz, że rozdzieliliśmy w tym roku remonty cząstkowe dróg, które są dokonywane każdego roku na wiosnę, czyli to popularne łatanie dróg od remontów bieżących dróg i chodników, które w ciągu roku są dokonywane i ten przetarg, o którym informował burmistrz, to jest właśnie na bieżące utrzymanie dróg i chodników w trakcie tego roku. Jest aktualnie przygotowywana procedura na remont cząstkowy, ten wiosenny remont dróg oznakowania poziomego i pionowego i także remontu dróg bitumicznych, ale ten

przetarg dopiero w marcu zostanie ogłoszony. Ten, o którym informował burmistrz, jest to przetarg na bieżące remonty dróg i chodników w ciągu tego roku. Kwota z zeszłego roku, o którą pytał Pan radny – muszę w przerwie tą kwotę konkretnie ustalić. Przekroczyła ona w zeszłym roku 200 tysięcy złotych. Z analizy oferty, która złożona została w tym przetargu na bieżące remonty dróg i chodników wynika, że te ceny są porównywalne z cenami z ubiegłego roku. Zdecydowaliśmy się na ogłoszenie w tym roku przetargu ze względu na to, że tych remontów jest coraz więcej i istnieje duże prawdopodobieństwo, że weszlibyśmy w progi przetargowe, w związku z tym trzeba by było na początku roku taki przetarg ogłosić i rozstrzygnąć. Dziękuję.

Ad.4. Zapytania i wolne wnioski

P. radny Zawadzki – Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Wysoka Rado. Chciałbym się dowiedzieć, czy są znane bliższe dane dotyczące myślenia, że dość głośnego tematu obwodnic Lubawa-Nowe Miasto, ponieważ ówczesny Wojewoda Pan Supeł przedstawił w Nowym Mieście taką informację, tym bardziej jest to temat ważny, że on będzie tyczył ewentualnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Nie wiem, czy Lubawy, czy innych terenów, a pewien początek zmian w planach zagospodarowania przestrzennego, na jednym z ostatnich posiedzeń Rady podjęliśmy już w ubiegłej kadencji, wobec czego pewne zmiany by trzeba niejako dołączyć chcąc dalsze propozycje wprowadzać i pytanie, czy one są w ogóle znane, czy te dane są bliższe województwu niż samorządom, bo być może ono jest na razie w fazie projektowania, czy w fazie zastanawiania się. Nie wiem jaki to jest etap i stąd moje pytanie. Dziękuję.

P. radny Szczawiński - Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowni Państwo. Wiem, że na Komisji Zdrowia Oświaty i Porządku Publicznego, które odbyło się w MOK-u był poruszany temat nazwijmy to dosyć dużej płatności w zeszłym roku za usługi przewozu dyrektora MOK-u i chciałbym żeby do tego tematu ustosunkował się Pan burmistrz. Dziękuję.

P. radna Tańska – ja chciałam się zapytać, czy jest możliwe oczyszczenie rzeki Sandeli w takim planie od ulicy Gutenberga do ulicy Grunwaldzkiej. Ta rzeka jest oczyszczana, ale ja nie mówię o oczyszczaniu takim o wyjęciu jedynie puszek i odrzuceniu go na bok, bo to te służby robią i tylko tyle. Ja mówię jakby – nie wiem jak to nazwać – bo ta rzeka na tym odcinku jest bardzo zamulona. Okoliczni mieszkańcy, którzy mieszkają właściwie w takim trójkącie, ulica Gutenberga, Kopernika są notorycznie zalewani i cały czas mają wodę w piwnicach. Nie mogą się z tym uporać i twierdzą, że przez to zamulenie tej rzeki poziom się jakby podnosi. Ona jest w jakimś tam stopniu uregulowana na tym terenie, ale to już jakby nie zdaje żadnego egzaminu, bo ona nie była od wielu, wielu lat czyszczona i jest wielka prośba, ażeby zająć się tym problemem, a tak w ogóle, to trzeba tą rzekę oczyścić, bo jest naprawdę bardzo, bardzo brudna.

P. Kleina – Ja mam całą batalię Panie Przewodniczący pytań i chcę je zadać nie w imieniu Kuriera, a jako mieszkańca ulicy Sądowej 5. W związku z tym, iż coś co się określa mianem prawa o dostępie do informacji publicznej, a jednocześnie o braku tejże informacji publicznej w biuletynie informacji publicznej, zawartej na internetowych stronach Urzędu Miasta. Chciałbym zapytać o kilka kwestii. Pierwsza sprawa - są to wszystkie pytania do Pana burmistrza. Ile wyniesie całkowity koszt budowy stadionu wraz z obsługą bankową? Pytanie drugie, dlaczego dokonano zamiany byłej Szkoły Podstawowej przy ulicy Kupnera na budynek wikariatki? Tej podstawowej stosownej informacji nie znalazłem nigdzie, na żadnej ze stron Urzędu Miasta. Pytanie posiłkowe związane z tym pytaniem. Kto dokonywał wyceny obu nieruchomości? I proszę o podanie wartości obu obiektów. Kolejne pytanie dotyczy lekkiej atletyki w Lubawie. Czy istnieje zarys magistrackiej strategii rozwoju lekkiej atletyki w Lubawie? Jeśli tak, proszę o jej przybliżenie. Czy rola miasta sprowadza się w tym przypadku do wybudowania stosownego obiektu i tylko bez podstawowego zabezpieczenia finansowego na rozwój? Kiedy zostanie zakupiony sprzęt lekkoatletyczny i jaki jest jego koszt zakupu? Prosiłbym również Pana burmistrza o ustosunkowanie się do wyliczonej przez prowadzącego, niedawno zakończony kurs instruktorów lekkiej atletyki kwoty 100 tysięcy złotych w skali jednego roku, która zdaniem prowadzącego ów kurs, jest warunkiem sine qua non ruszenia z kopyta lekkiej atletyki w mieście. Pytanie posiłkowe z tym związane – czy burmistrz te pieniądze posiada? Czy Pan burmistrz czyni jakiegokolwiek starania formalne, jak również mniej formalne nawiązania do pro sąsiedzkich stosunków z wójtem, chociażby w relacjach sportowych, o innych nie wspomnę? Chociażby po to, ażeby pozyskać dodatkowe pieniądze na rozwój lekkiej atletyki w mieście. I bodajże dwa ostatnie pytania. Skąd pomysł budowy basenu w Lubawie? W odpowiedzi prosiłbym o brak wtrętów populistycznych. Skąd pomysł, by budować go za pieniądze

samorządu, wsparte rzekomymi pieniędzmi unijnymi, pieniędzmi pochodzącymi z gier sportowych? Dlaczego nie mówi się nic o biznesie prywatnym? I już ostateczne pytanie. Kto będzie zajmował się finansową obsługą wybudowanego basenu i czy została przeprowadzona kiedykolwiek przez kogokolwiek symulacja wejściówek do basenu i to byłoby tyle. Dziękuję.

Ad.5 Podjęcie uchwał w sprawach :

-zmian w budżecie miasta na 2007 rok,

P.Przew. Rady - przedstawił projekt uchwały

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 14 głosami „za”, „przy przeciwnym” - 0 głosie i „wstrzymującym się” – 0 głosie podjęła uchwałę

Uchwała Nr V/35/2007 w sprawie zmian w budżecie miasta na 2007 rok stanowi zał. Nr 5 do protokołu z sesji

-przystąpienia Miasta Lubawa do Lokalnej Organizacji Turystycznej Pojezierza Iławskiego i Dorzecza Drwęcy,

P.Przew. Rady - przedstawił projekt uchwały

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 14 głosami „za”, „przy przeciwnym” - 0 głosie i „wstrzymującym się” – 0 głosie podjęła uchwałę

Uchwała Nr V/36/2007 w sprawie przystąpienia Miasta Lubawa do Lokalnej Organizacji Turystycznej Pojezierza Iławskiego i Dorzecza Drwęcy stanowi zał. Nr 6 do protokołu z sesji

-rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Lubawa

P.Przew. Rady - przedstawił projekt uchwały

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 14 głosami „za”, „przy przeciwnym” - 0 głosie i „wstrzymującym się” – 0 głosie podjęła uchwałę

Uchwała Nr V/37/2007 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Lubawa stanowi zał. Nr 7 do protokołu z sesji

Ad 6. Wyrażenie opinii w sprawie roszczeń finansowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” od Gminy Miejskiej Lubawa za wyposażenie kotłowni przy ulicy Papieża Jana Pawła II i ulicy Gdańskiej.

Przewodniczący Rady przedstawił pismo w sprawie roszczeń finansowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” od Gminy Miejskiej Lubawa za wyposażenie kotłowni przy ulicy Papieża Jana Pawła II i ulicy Gdańskiej.

P. rady Piotrowicz – Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowni Państwo. Pozwolę wyrazić sobie

swoją opinię na temat propozycji opinii dotyczącej zasadności spółdzielni mieszkaniowej, zasadności odszkodowania w kwocie 55.257 złotych za sprzedane mienie spółdzielni w 2000 roku przez poprzedniego burmistrza, poprzedni zarząd miasta Lubawa. Chciałbym ustosunkować się negatywnie do uzasadnienia zawartego w tej opinii. Zdanie zawarte jest tu takie, że Rada Miasta nie widzi możliwości rozliczeń finansowych pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową „Zgoda” w Lubawie w przedmiotowej sprawie. Dziwię się, na jakiej podstawie byśmy mieli przyjąć taką opinię. Stwierdzenie pierwsze, w którym mówi się, że spółdzielnia nie uwzględniła w ogóle poniesionych przez miasto nakładów finansowych na utrzymanie tej nieruchomości, uważam za błędne. Chciałbym powiedzieć i dalszą treść tego chciałbym powiedzieć, że spółdzielnia przekazała kotłowni zakładowi, który zajmował się produkcją ciepła, ale nie tylko produkcją, ale i sprzedażą tego ciepła. To nie gospodarka komunalna, ani LSK później, czy wcześniej jeszcze pół roku jako spółka miasta darowała ciepło, czy tylko dostarczała ciepło do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółka sprzedawała i sprzedaje ciepło, ażeby zakład mógł prowadzić produkcję, w tym przypadku produkcję ciepła, to zgodnie z ustawą prawo energetyczne, winien opracować taryfę, która powinna być przyjęta, a dopiero może sprzedawać ciepło przez Urząd Regulacji Energetycznej. Szkoda, że nie ma Pana Prezesa Lubawskiej Spółki Komunalnej, ale chciałbym Państwu powiedzieć, że przy opracowaniu takiej taryfy są koszty produkcji. Po stronie kosztów są wszystkie, że tak powiem wyszczególnione i wycenione koszty, więc min. i amortyzacja urządzeń, obsługa kotłowni, paliwo itd. I na tej podstawie dopiero jest kalkulowana cena. Jeżeli Urząd Regulacji Energetycznej zatwierdzi taryfę, to dopiero producent może ciepło sprzedawać. Tak się robiło i tak się robi dotychczas. Prawo w tej kwestii począwszy od 2000 roku się zbytnio nie zmieniło, jeżeli chodzi o budowanie taryfy. Dlatego z tymi stwierdzeniami nie mogę się pogodzić. Jeżeli firma obojętnie, czy jeszcze wcześniej jako gospodarka komunalna, Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubawie, później jako Spółka LSK z jednoosobowym udziałem stu procentowym miasta i dalej od 21 grudnia 2000 roku jako LSK będąca już we władaniu osoby prywatnej produkuje ciepło i sprzedaje ciepło, to te warunki musi spełniać. I teraz chciałbym jeszcze wrócić do tego stwierdzenia, że przez tyle lat te urządzenia dawno spróchniały, zostały zdewastowane itd. Jeżeli było by tak, to przy tworzeniu spółki, które miało miejsce w czerwcu 2000 roku spisane aktem notarialnym, numer tego aktu cytujemy w naszym piśmie, występują pozycje właśnie wyposażenia kotłowni jednej jak i drugiej. Jeżeli to był taki szmelc za przeproszeniem, to na jakiej podstawie znalazł się w tym akcie i na jakiej podstawie te urządzenia zostały wycenione w takich kwotach. My nie domagamy się cen nowych urządzeń, bo to nowe urządzenia w 1989 roku przekazała spółdzielnia, a więc nie domagamy się według nowych cen, a według tych cen, które zawarte są w akcie notarialnym i na ten dzień, kiedy ten akt notarialny i powstała spółka LSK. Po drugie – drugie stwierdzenie jest o przedawnieniu roszczeń. Spółdzielnia przekazała kotłowni na podstawie wówczas obowiązujących przepisów podkreślam, przekazała. A więc tak, czy inaczej była ich właścicielem. Jak Państwo sobie co niektórzy przypominają, to trudno nazwać – nieporozumienia – delikatnie nazwę pomiędzy zarządem spółdzielni, a zarządem ówczesnym spółdzielni, a zarządem miasta, toczyły się bardzo długo. To poprzedni zarząd miasta przy komunalizacji uważał, że należy skomunalizować i grunty i właśnie te spółdzielnie. Nikt nie chciał wówczas słuchać, że obiekty, które były na gruntach wybudowane, które były w wiecznym użytkowaniu przez spółdzielnię nie mogły być skomunalizowane. Dopiero wyrok sądu z 2004 roku z sierpnia 2004 roku już prawomocny, dopiero jakoby zakończył spór, czyją własnością są kotłownie. Wręcz nie przyjmowano informacji, jakie przekazywał poprzedni zarząd spółdzielni o wpisach tych obiektów do ksiąg. Uważam, że sprzedaż tych nieruchomości, która miał, miejsce 21 grudnia 2000 roku, od tego momentu możemy liczyć okres. Zadałem sobie trud spojrzenia do kodeksu cywilnego, do tych zapisów, które mówią o przedawnieniu roszczeń i chciałem Państwu powiedzieć, że mówimy o przedawnieniu roszczenia przy nieruchomościach, kiedy minie 10 lat. Od 2000 roku jeszcze 10 lat nie minęło. Jeżeli mówimy o nieruchomościach jest to okres 20 lat. Zgodzę się z tymi stwierdzeniami, jakie zawarte są w opinii, które mówią o dalszej pozytywnej współpracy burmistrza miasta i zarządu spółdzielni. Tak, bo jeżeli tej sprawy nie rozwiążemy do końca, czy zawiesimy, to ten temat prędzej, czy później będzie wychodził. My jako zarząd 18 stycznia żeśmy dopiero przejęli kotłownie przy ulicy Gdańskiej 40 od LSK oficjalnie i muszę Państwu powiedzieć, że jest to w opłakanym stanie. To była kotłownia w 89 roku przekazywana nowa, gdzie mieszkańcy osiedla nowa Gdańska jeszcze do dzisiaj 14 rodzin łoży, spłaca kredyt zaciągnięty min. na budowę tego obiektu kotłowni jak i mieszkań, bo to było w jednej inwestycji. I nie mogę się zgodzić z tym, ażeby ten temat przeszedł tak bez echa i żeby roszczenia spółdzielni były bezzasadne. Zgadzam się tylko jak

powiedziałem, w dalszym ciągu będziemy szukali podstaw dobrej współpracy z burmistrzem, bo jednej jak i drugiej stronie zależy na tym, aby działać wspólnie dla dobra mieszkańców Lubawa. Chciałbym zaznaczyć, że ludność mieszkająca w zasobach spółdzielni to 2200 osób, ponad 1000 członków, a więc nie występuje tu jako osoba prywatna Piotrowicz, tylko występuje tu min. jako członek zarządu tej spółdzielni, który reprezentuje ponad 1000 członków tej spółdzielni i ogólną liczbę mieszkańców tego miasta, która stanowi ponad 20%. Dziękuję bardzo. Jestem za nie przyjmowaniem tej opinii.

P. radny Zaleski – brakuje mi w tym wystąpieniu Pana radnego Piotrowicza propozycji. Czy te propozycje, które są zawarte w piśmie spółdzielni do burmistrza są ostateczne, czy ewentualnie jest możliwy jakiś kompromis? Dziękuję.

P. radny Piotrowicz – jeżeli można Panie Przewodniczący odpowiedzieć Panu radnemu Zaleskiemu. To my w swoim piśmie skierowanym do burmistrza podpowiadamy, że my nie chcemy i my nie żądamy nawet takiego określenia nie ma – nie żądamy, tylko chcemy rozwiązać ten problem wspólnie, spółdzielnia jak i burmistrz miasta. Żeśmy wypisali w piśmie te ceny, no bo wiadomo, że jeżeli mówimy o jakiejś kwocie to musimy umotywować skąd ona się bierze. Będzie to kolejnym krokiem myślę, kiedy dojdzie do momentu takiego, że jeżeli Państwo nie przyjmiecie tej opinii to myślę, że tak czy inaczej, my musimy się z burmistrzem dogadywać – burmistrz z nami, a my z burmistrzem i nie chciałbym żeby sprawa stanęła no w sądzie, bo nie o tym mówimy. Chcemy że tak powiem załatwić to ugodowo.

P. radca prawny – ja chciałbym może powiedzieć tak, bo faktycznie tam jest proponowana ugoda, ale nie ma żadnego zakresu ugody, więc jeżeli spółdzielnia proponuje ugodowy sposób załatwienia sprawy, to proszę wskazać kierunek ugody bo to co mówiliśmy na wspólnych komisjach, to zostało w tej opinii zapisane, że kierunek ugody miałby tylko pójść. Nie uwzględnienia roszczeń finansowych, a miałby pójść tylko w kierunku jakby dalszej dobrej współpracy, możliwości poprawienia infrastruktury drogowej wokół terenów spółdzielni mieszkaniowej itd. Ja nie chcę podejmować tu polemiki na temat przedawnienia roszczeń, czy nie itd., ponieważ jeżeli spółdzielnia zdecyduje się pójść do sądu, to nie chcę tutaj przedkładać taktyki wobec członka zarządu, jaką burmistrz przyjmie w postępowaniu sądowym. Natomiast uznanie na dzisiaj roszczeń poprzez Radę skutkuje tym, że trzeba zapłacić żądane, może nie żądane kwoty, ale wykazane kwoty przez spółdzielnię mieszkaniową. Więc jeżeli ma być jakiś kierunek ugody myślę, że właśnie spółdzielnia mieszkaniowa powinna ten kierunek ugody dla Rady tutaj jakby sprecyzować, bo to co żeśmy mówili na wspólnych komisjach, to zostało właśnie zapisane. Możemy wykreślić z tej opinii wszystkie zdania dotyczące roszczeń itd. i napisania takiej opinii jednozdaniowej jak Państwo żeście i Pan Piotrowicz będąc w Komisji Rewizyjnej, skwitowane zostały Lubawskiej Spółce Komunalnej w jednym zdaniu, że po prostu się tych roszczeń nie uznaje, a całe postępowanie procesowe odbyło się przed sądem i tam zostały wyłożone wszystkie argumenty „za” i „przeciw” i uznane przed sąd i oddalone zostało powództwo Lubawskiej Spółki Komunalnej o zapłatę 120 tysięcy złotych. Ja nie chcę przesądzać tutaj na dzisiaj, jakie są racje i ewentualnie byłby wynik sądowy i albo Rada uzna te roszczenia finansowe i uwzględni w budżecie miasta, oczywiście pieniądze, albo przyjmujemy ugodę, ale w zakresie takim powiedziałabym ogólnym i dalszej współpracy itd. Więc myślę, że teraz ruch leży po stronie spółdzielni mieszkaniowej.

P. Kołeczek Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej - Proszę Państwa chciałbym przedstawić stanowisko zarządu spółdzielni w tej sprawie i jak gdyby żebyście Państwo przed podjęciem decyzji, rozważyli jeszcze pewne aspekty, które w tym stanowisku przedstawę. Prawa własności kotłowni i roszczeń spółdzielni z tytułu gospodarowania nimi bez zgody spółdzielni sięga roku 1995, kiedy pismem liczba dziennika 591/95 z dnia 27 maja 1995 ówczesny zarząd spółdzielni wystąpił do zarządu miasta o przejęcie swojego majątku kotłowni, w celu ich użytkowania i produkcji ciepła na potrzeby własne spółdzielni. Decyzja zarządu miasta wówczas była negatywna. Z kolejnymi roszczeniami w tym temacie występował zarząd spółdzielni kilkakrotnie w latach 1999-2002. W tym czasie te kotłownie były użytkowane przez zakład budżetowy miasta, Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubawie, następnie zlikwidowany i przekształcony w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością LSK spółka z o.o., której właścicielem jednoosobowym było miasto Lubawa. Część mienia zlikwidowanego zakładu, w tym wyposażenie kotłowni zostało przeznaczone na pokrycie kapitału zakładowego spółki, nie jako zostało sprzedane. Nowo powstała spółka w tym samym roku została sprzedana przez miasto prywatnemu właścicielowi. Kotłownia jako obiekty budowlane nie będące własnością spółki nie zostały sprzedane, ale faktycznie były przez nią zarządzane i eksploatowane. Wieloletnie starania spółdzielni dotyczące odzyskania kotłowni zostały uwieńczony wygranym

procesem sądowym i prawomocnym wyrokiem sądu z dnia 21 sierpnia 2004. Spółdzielnia odzyskała budynki kotłowni, lecz bez wyposażenia, ponieważ wyposażenie zostało wcześniej sprzedane przez miasto prywatnemu właścicielowi. Spółdzielnia nie ma podstaw występowania o zwrot i zadość uczynienie za wyposażenie kotłowni do prywatnego właściciela, ponieważ ten w dobrej wierze kupił je od miasta. Pismem z dnia pierwszego lutego, zarząd wystąpił do burmistrza z propozycją ugodowego załatwienia sprawy, dotyczącej roszczeń spółdzielni za wyposażenia kotłowni. Uważamy że, obowiązek zarządu działającego w imieniu członków spółdzielni, a także wszystkich mieszkańców naszych zasobów tj. około 2200 osób, co stanowi 20% ogółu mieszkańców miasta, jest dochodzenie roszczeń także co do wyposażenia kotłowni. Dlatego proponujemy władzom miasta ugodowe rozwiązanie tej sprawy i zamknięcie tematu kotłowni, który nie był rozwiązany przez tyle lat. Wieloletnie użytkowanie kotłowni przez producenta ciepła na sprzedaż spowodowało, że w wyniku procesu sądowego, został on przymuszony do oddania cudzej własności przejętej niezgodnie z prawem. To władze miasta, tamtejsze władze miasta z uporem twierdziły, że kotłownie są ich własnością, bo zostały wraz z gruntami skomunalizowane. Dopiero po wielu latach starań wyrokiem sądów, zostało potwierdzone prawo spółdzielni do rzeczowych kotłowni, czyli prawnie wyjaśniono, że miasto nie miało prawa sprzedać, czyli sprzedało coś bezprawnie. Roszczenia spółdzielni ograniczają się do jedynie wartości wynikających z dokumentów, z aktu notarialnego wniesienia aportu do nowo utworzonej spółki LSK i nie są wcale adekwatne do strat rzeczywistych, jakie poniosła z tytułu użytkowania kotłowni bez ich zgody. Ale nie o to chodzi, tylko i wyłącznie o tą satysfakcję. Motywacją dla zarządu spółdzielni jest zadość uczynienie członkom spółdzielni mieszkaniowej za wniesiony wkład finansowy w budowę i wyposażenie kotłowni. Środki uzyskane w ten sposób mogłyby pozwolić spółdzielni na poprawę infrastruktury. O tym, o czym tutaj cały czas mówimy. Spółdzielnia bez dodatkowych obciążeń dla członków spółdzielni, bez zwiększenia opłat eksploatacyjnych nie jest w stanie takiej współpracy podjąć. Myślmy, że spokojne rozważenie tych spraw i wola naprawy szkody przez obecne władze miasta, pozwoli na kontynuowanie dobrej współpracy między stronami. Dziękuję.

P.radny Zawadzki – Panie Przewodniczący, Panie burmistrzu, Szanowni Państwo. Każdy z nas reprezentuje pewną społeczność. Radni, z Panem burmistrzem łącznie, reprezentują 9500 mieszkańców. 2200 jest znacznym procentem w tej liczbie, wobec czego jest to poważny głos i z tym się zgadzam. Wysłuchując stron wydaje mi się, że skoro stwierdzeniem członka zarządu w tym przypadku Pana radnego Piotrowicza jest to, że jeszcze negocjacje niejako są możliwe, a to pismo jest niejako na maksimum, co można było by chcieć, to w tej chwili jest trudnym ze strony Rady opinię przegłosować. Bo skoro jeszcze tu miały by trwać negocjacje, ale jak na razie wspólnym punktem tylko jednej i drugiej strony - tak się wyrażę – jest to, że jest wola dobrej współpracy, ale jeszcze nie uszczegółowiona, jaki miały by być ten wspólny mianownik z obydwu stron, to może dzisiaj nie podejmować tej uchwały. Natomiast druga rzecz w tych negocjacjach, drugą rzeczą jest to, że będzie trzeba w jakiś sposób ograniczać swoje argumenty, bo to jest już później, no kart wszystkich w sprawie też nie można wyłożyć, to co Pani mecenas mówi. Tak więc wydaje mi się, że każda ze stron ma swoje racje i być może te swoje racje w negocjacjach w dalszych przedstawić, zanim byśmy podjęli uchwałę. Taka byłaby moja propozycja. Ja może się jeszcze do jednej rzeczy odniosę, bo mam wrażenie, że słuchając to co Pan prezes mówił, jest to pewne znów, no może nie słuszne określenie, ale takie moje zdanie jest, pewne naleciałości się pojawiły w pewnych sprawach. Przedtem to nie była własność przekazana aportem dzierżawy, Tu co usłyszałem, wobec czego mówimy o innym stanie prawnym, zdecydowanie innym, a tym samym i konsekwencje tego stanu rzeczy, bo gdy się jedno przekazuje - ja wiem, że to była forma dziwna dzierżawy, przekazując o tym już mówiliśmy wcześniej, ale mimo wszystko jest to inny stan rzeczy, jeżeli te negocjacje ze strony spółdzielni są jeszcze nie skończone, a tak Pan Piotrowicz przedstawił, że to jest, wobec czego trudno podjąć w tej chwili ostateczną uchwałę, czy to w formie opinii, bo tylko taką formę ma Rada, jestem za propozycją tego, to jest wola pana burmistrza, bo on jest stroną Rady, bo też przedstawiając wszystkie karty na zewnątrz, nie jest metodą dobrą, więc tu zdjęcie, ale ze znakiem zapytania, mimo wszystko bardziej w formie opinii przedstawione. Dziękuję.

P. Przew.Rady - ja w sprawie formalnej: teraz Pani Tańska, a później Pan radny Zaleski. Do Pana Zawadzkiego. My w tej chwili znajdujemy się na etapie dyskusji i wydaje mi się, że zdjęć dzisiaj tego z porządku to nie możemy, co najwyżej odstępimy od podjęcia jeszcze ostatecznej decyzji, ale ten stan rzeczy na dzisiaj, który zaistniał to musimy go uczynić. To tylko tyle wyjaśnień, proszę bardzo.

P. radna Tańska - ja mam pytanie do Pana prezesa, bo tutaj w tych pismach mówimy o dobrej współpracy,

o jakiejś satysfakcji pewnej, ale proszę nam skonkretyzować, na czym Państwu tak właściwie zależy?

P. Kołeczek Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej - współpraca to jest jakby w tym wypadku takie puste słowo. Współpraca będzie zawsze, bo jak może być inaczej. Przecież ta spółdzielnia dzisiaj, ten zarząd, czy jutro inny zarząd, to przecież jest w Lubawie. Ta współpraca między miastem a spółdzielnią będzie zawsze. Ta forma współpracy, o której rozmawialiśmy o infrastrukturze to też są słowa, gdzie do szczegółów by trzeba było dotrzeć, ponieważ część terenów spółdzielni, ulice, chodniki i tak należą do spółdzielni i miasto jeżeli by inwestowało, czy coś robiło, to inwestowało by raczej w te tereny, ulice, te które są ogólnego użytku, po naszej stronie w tej współpracy. Ja nie chciałbym tego tak dalece rozważać dlatego, że to jest zbyt długi temat. Między innymi ze strony spółdzielni mielibyśmy poprawić elewację budynków, to jest rzecz kosztowna. Są potrzebne na to środki i te środki to są realne pieniądze członków spółdzielni wyłożone na ten cel i można by było pozyskując, mając jakieś zadośćuczynienie za to co spółdzielnia straciła, moglibyśmy te środki zminimalizować, moglibyśmy je przeznaczyć, te pieniądze które zbieramy z opłat przeznaczyć na remont, na koszt dokumentacji, na inne cele.

P. radna Tańska - Ale Panie prezesie przecież piszecie, że rezygnujecie z roszczeń finansowych żeby dojść do ugody?

P. Prezes - proszę Państwa tam przecież nie ma żadnego słowa, że my rezygnujemy z roszczeń, my mamy roszczenia i chcemy je załatwić w jakiejś formie.

P. radna Tańska - ale w jakiej formie, proszę nam wskazać, konkretnie?

P. Przew. Rady - prosiłbym bardzo, aby w swoich sformułowaniach dążyć do tego, aby padały jakieś wnioski dotyczące propozycji rozwiązania, bo stan faktyczny to już po paru takich wystąpieniach i spotkaniach znamy. Ja jeszcze zanim oddam głos to chciałbym pewne rzeczy podnieść, jeśli się mylę, to proszę je potem sprostować w swoim wystąpieniu. To nie jest tak, że za taryfę ułożyło się na odpłatności. Ja mówię o spółdzielni. Ja też jestem również jednym z lokatorów, czy mieszkańców. To za ułożenie stawki za ogrzewanie to jest wiele czynników, jeżeli podpisujecie umowę z dostawcą to wówczas są one wspólnie ustalane i te głównie sprawy, które są przyjęte w oparciu o wyliczenia, które dotyczą urządzeń i eksploatacji tych urządzeń są przedmiotem, który później stanowi o wysokości taryfy. Wszyscy wiemy co to było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Nie wiem, ja w Lubawie mieszkam od samego urodzenia jak bloki powstawały, jestem od samego początku i w tej biednej spółdzielni mieszkaniowej na początku, kiedy zaczęła się urządzać, to nie było mowy o tym, ażeby członkowie spółdzielni mieli na tyle wspólnie z kierownictwem pieniędzy przygotowanych, aby zbudować sobie kotłownię i potem ogrzewać własne mieszkanie. Polityką państwa w tamtym okresie było utworzenie przedsiębiorstwa, które posiadało odpowiedni potencjał ekonomiczny, z zadaniem zabezpieczania ciepła w tym przedsiębiorstwie, na terenach spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, a również i w woj. olsztyńskim i takie szczęście spotkało również spółdzielnię mieszkaniową w Lubawie. Później żeby dać to w odpowiednim terenie kierowanie i zawiadamianie tymi sprawami, zostały w formie oddanych dzierżaw kotły i kotłownie przekazane do spółdzielni mieszkaniowych i stąd ten mętlik w naszych głowach, że raz to nie jest własność, raz to nie jest dzierżawa, raz to jest wiadomo, jak to się w różnych czasach obracało, no i proszę Państwa co do sporu, który wydaje się być a, którego nie ma. Musimy sobie powiedzieć, czy spółdzielnia mieszkaniowa w tym wystąpieniu swoim, będzie żądała satysfakcji w formie pieniędzy wyłożonych i tam są podane kwoty, czy też usatysfakcjonowało by takie stwierdzenie, że w przeszłości spółdzielnia mieszkaniowa na prowadzonych obiektach dzierżawionych, świadczyła działalność na rzecz swoich mieszkańców, których efektem były koszty poniesione. Możecie Państwo dodać jeszcze do wysokości, jaka później stanowiła przemieszczone urządzenia przy prywatyzacji LSK. Ja nie wiem o czym my rozmawiamy, o jakimś prywatnym jeszcze właścicielu przedsiębiorstwa, któremu Urząd Miasta przekazał te kotły, to miasto przekazało. Ja rozumiem, że to wszystko wiąże się z procesem prywatyzacji jaki był prowadzony, ale to nie było tak, że ktoś przyszedł do miasta i dostał w prezencie tę całą kwotę. Prywatnie to zostało przekazane do zakładu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, bo taki wtedy istniał i dopiero przez dalsze losy przez zakład, który podlegał Urzędowi, miały miejsce na zasadzie przemieszczenia tych urządzeń, razem z kotłami do kolejnych użytkowników, którzy nieruchomości te dzierżawili. Ja mam tyle wyjaśnień w tych sprawach. Proszę Państwa, ja mam jeszcze jedną propozycję na koniec. Tu padł wniosek jeden, ażeby projekt opinii został zawieszony, natomiast ja stawiam wniosek o głosownie nad projektem uchwały i jego przyjęcie podczas dzisiejszego posiedzenia.

P. radny Zaleski - podejmowanie negocjacji w takim gronie nie służy uzyskaniu kompromisu. Ja chciałem wesprzeć zdanie pana radnego Zawadzkiego o nie głosowanie dzisiaj i nie podejmowanie opinii, natomiast o upoważnienie Pana burmistrza do prowadzenia rozmów w celu uzyskania kompromisu z zarządem spółdzielni i poinformowanie na następnej sesji, czy na posiedzeniu wspólnym komisji, o efektach tych negocjacji. Mam nadzieję, że w takim małym gronie można dojść do kompromisu satysfakcjonującego obie strony. I taki jest mój wniosek. Dziękuję.

P. radna Tańska - ja jeszcze tutaj do Pana prezesa, bo Pan podpisał tutaj to pismo w , którym w jednym z ostatnich zdań są zawarte takie słowa „Roszczenia nie muszą być zaspokojone w formie gotówkowej. Propozycję pozostawiamy do uzgodnienia między stronami”. Więc ja mam taką propozycję dla Panów, żebyście Panowie się spotkali przy kawie i odbyli męską rozmowę, konkretną.

P. radny Piotrowicz - chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi Pana radnego Zawadzkiego i sprostować niektóre wątpliwości, może nawet nieścisłości. Pan radny Zawadzki w poprzedniej kadencji był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej i ta komisja zajmowała się już tym tematem. Ten temat był podjęty w ten sposób, że komisja została zobligowana uchwałą Rady Miasta do sprawdzenia prawidłowości prywatyzacji LSK i inicjatywę taką wniósł Pan burmistrz i komisja zajmowała się tym tematem, ale w podpunktach dotyczących innych spraw - roszczeń LSK. My żeśmy się nie zajmowali roszczeniami lubawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Po drugie mówi Pan o sprzedaży dzierżawy. Wiadomo jak zostało zapisane w akcie notarialnym, wartość 120 tyś.zł. jako prawo do dzierżawy gruntów pod kotłowniami. Chcę Państwu powiedzieć, że mając protokół przekazania na te 120 tyś. zł. składała się wartość właśnie tych dwu obiektów i tyle mojego wyjaśnienia. Pan Przewodniczący Pokojski mówi o ustaleniach, to co ja powiedziałem zakład, który sprzedaje ma prawo ustalenia taryfy i to URE zatwierdza taryfę i to URE zatwierdza cenę, a więc jeżeli i w poprzednich czasach i w tej chwili mówię szkoda, że nie ma Pana Prezesa LSK i Państwo sobie wyobrażą, że zgodnie z ustawą Prawo Energetyczne, zakład produkujący nie ma prawa i to jest nonsens zarabiania na sprzedaży ciepła, a więc koszty muszą być pokryte, cena musi obejmować całe koszty. W kosztach nie ma kalkulacji zysku, nie ma mowy o negocjacjach odnośnie ceny, czyli nie było możliwości obniżenia ceny poniżej ceny ustalonej w taryfie. Po drugie obiekty te powstawały nie wiadomo za jakie pieniądze, tak wiadomo za jakie pieniądze. To były kredyty zaciągnięte na te inwestycje przez poprzedni zarząd Spółdzielni i te kredyty powtarzam do dnia dzisiejszego przez jeszcze ludzi mieszkających tam, są spłacane. Z toku tej dyskusji jak i poprzedniej dyskusji, widzę jeszcze nie małe zrozumienie tematu i się wcale nie dziwię, bo łatwiej mi w tej chwili mówić, kiedy temat znam dogłębnie, a trudniej mówić osobie, która tematu nie zna w ogóle. Dlatego chciałbym złożyć dodatkowy wniosek, skorzystać z możliwości inicjatywy uchwałodawczej jako radnego i złożyć na piśmie wniosek o podjęciu uchwały przez Radę Miasta, która by zobowiązywała Komisję Rewizyjną do zbadania jeszcze raz prywatyzacji tej sprawy, prywatyzacji LSK pod kątem właściwie wskazanym, wniesienia wyposażenia kotłowni do Spółki, jak i zasadności finansowych roszczeń spółdzielni. Myślę, że będzie łatwiej Radzie wówczas po przedstawieniu protokołu i po przedstawieniu wniosków Komisji Rewizyjnej podjąć jakąś opinię. Dziękuję bardzo. Wniosek składałam na ręce Pana przewodniczącego. Ja chciałbym odczytać ten wniosek i wtedy Pani mecenas będzie mogła się ustosunkować do treści tego wniosku.

„Zgodnie z zapisem § 3 pkt 1 ust. 3 Statutu Miasta Lubawa wnoszę o przyjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia kontroli procesu prywatyzacji LSK przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta Lubawa. Projekt uchwały z uzasadnieniem w załączeniu, przedstawiam projekt uchwały, wszystkie zapisy, które jakoby radny, który składa taki projekt powinien przedstawić w projekcie uchwały wraz z uzasadnieniem.” Dziękuję.

P. Przew. Rady - więc przystępujemy do rozstrzygnięcia. Proszę Pani mecenas, czy ten jeden głos wystarczy, czy nie. Czy musi on być poparty większą ilością głosów. Chodzi mi o zbadanie, czy inicjatywa w tym zakresie, bo Pan to zrobił zupełnie inaczej, bo jest oficjalny wniosek zgłoszony w formie pisanej, z rozszerzeniem go o pewne czynności, które powodować będą wszczęcie pracy przez organ Rady, jakim jest Komisja Rewizyjna.

P. radny Piotrowicz - chciałbym wyjaśnić korzystając może ze statutu, § 53 statutu ust. 1 mówi o inicjatywie uchwałodawczej, komu przysługuje inicjatywa uchwałodawcza pkt 3, każdemu radnemu ust. 2 tego samego § 53 mówi, że projekt uchwały powinien zawierać w szczególności tytuł uchwały. Podałem tytuł uchwały, podstawę prawną, podałem podstawę prawną, postanowienia merytoryczne, określiłem w miarę potrzeb źródła finansowania, określenia organu odpowiedzialnego za określenie uchwały, a więc mówimy tu

o Komisji Rewizyjnej, 6.- ustalenie terminu obowiązującego, albo wejścia w życie uchwały. Też takie terminy podałem. Projekt uchwały powinien być zaopiniowany, powinien zostać przedłożony Radzie wraz z uzasadnieniem, także jest uzasadnienie. Dziękuję.

P. Przew. Rady - dziękuję, ja rozumiem. Dodam jeszcze jeżeli będzie komisja pracowała, będzie to posiedzenie oddzielne, bo tylko Komisji Rewizyjnej, że państwo przed obradami sesji również przedstawicie na posiedzeniu wspólnym komisji, ustalenia dotyczące zakresu działania i stwierdzeń, które będą miały miejsce w tej komisji. Czy taka wola będzie istniała wśród członków Komisji Rewizyjnej? Jeszcze jedna rzecz. Zgodnie ze statutem, osoba zainteresowana nie będzie mogła brać udziału w pracach tej komisji. Pan radny jest również przewodniczącym spółdzielni mieszkaniowej, to nie jest tak, że tak powiem jakiegoś takiego złośliwego eliminowania, tylko aby to było zgodnie z prawem i tę sprawę musimy sobie wyjaśnić i co do tego zgoda jest - tak?

P. radny Piotrowicz - Panie Przewodniczący. Ja czytałem ten zapis statutu o wyeliminowaniu członka Komisji Rewizyjnej, ale uważam, że to nie jest moja prywatna sprawa, tylko to jest sprawa bardzo dużej liczby społeczności tego miasta, ale chciałbym przypomnieć, że zgodnie z zapisem statutu, prawo do wyeliminowania mnie z prac komisji w tym temacie ma tylko Rada, więc musi być uchwała Rady, aby wyeliminować Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, jeżeli pozostali członkowie komisji będą uważali, że dadzą sobie radę (nie chcę tu przeceniać swojej osoby) beze mnie, to nie ma sprawy. Dziękuję.

P. radca prawny - Rada zdecyduje o tym, czy jest to przesłanka, czy nie, żeby Pana wykluczyć z działalności w zakresie Komisji Rewizyjnej, ale myślę, że powinniście Państwo przegłosować wniosek, czy Komisja Rewizyjna, czy Rada zadecyduje, czy Komisja Rewizyjna będzie się tą sprawą zajmować.

P. radny Szczawiński - bo gdybyśmy przegłosowali tę opinię pozytywnie, to dalej nie mamy o czym tak naprawdę dyskutować. To jest moja opinia na ten temat. Jeżeli by doszło do zajęcia się tą sprawą przez Komisję Rewizyjną i do wyłączenia Pana przewodniczącego, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby posiłkować się jego wiedzą w trakcie obrad tej komisji. Dziękuję.

P. radny Zaleski - wydaje mi się, że niezależnie od tego, jaki będzie wniosek Komisji Rewizyjnej i tak staniemy przed trudnym problemem, podobnie jak dzisiaj i wiem, że nie będziemy umieli go rozwiązać, jeżeli nie będzie z obu stron zgody na zawarcie kompromisu, bo będziemy stawiać sprawę kto ma racje. Natomiast ugodę można uzyskać właśnie w zaciszu gabinetów. 6-5 osób reprezentujących miasto i spółdzielnię i w spokoju można uzyskać kompromis. Zależy tylko od dobrej woli. Dziękuję bardzo.

P. Przew. Rady - ja myślę, że wszystko sobie wyjaśniliśmy i przystępujemy do rozstrzygnięć. Głosowanie spraw będzie w taki sposób, w jaki zostały one zgłoszone, ale czy będziemy głosowali oddzielnie każdy problem, bo obydwie problemy są ze sobą połączone. Tzn. pierwszy mój wniosek o to, ażeby pozostawić i przyjąć opinię w brzmieniu, w jakim została ona sporządzona na dzisiejsze posiedzenie. Tylko niech każdy w sumieniu zadecyduje, to jest pierwsza rzecz. Druga co będzie, jeżeli ten wniosek upadnie, to wówczas dyskutujemy nad sprawą powołania sprawy, do załatwienia przez Komisję Rewizyjną. Głosujemy trzy wnioski oddzielnie, bo jeżeli tu podejmiemy o przyjęciu, to wówczas odpada ten drugi wniosek. Wszyscy rozumiecie Państwo, w jaki sposób będziemy głosowali, jeżeli ten pierwszy dotyczący przyjęcia dzisiejszej opinii zostanie przyjęty, to już chyba po przekazaniu do Komisji Rewizyjnej. Chyba nie będziemy dyskutowali, to jest logiczne.

P. radca prawny - ja myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby do tej opinii dopisać ze dwa zdania, że jednak zobowiązuje się, że Burmistrz Miasta wraz z zarządem spółdzielni mieszkaniowej widzi zasady, czy ramy zawarte w decyzji spółdzielni mieszkaniowej, bo głównie o to chodzi i Państwo wiecie dokładnie, że Komisja Rewizyjna nie ma co do faktów podstawy obradowania, bo nikt stamtąd nie zaprzecza, że te nieruchomości zostały stamtąd wyniesione przez zarząd Rady Miasta do spółki. To zostało nawet sprawdzone w tym czasie. Te urządzenia były na wyposażeniu kotłowni Spółdzielni Mieszkaniowej przekazanej do WPEC, więc ja tak do końca nie wiem co ta Komisja Rewizyjna miała ustalać, czyli opinia Komisji Rewizyjnej miała by dotyczyć jakby roszczeń, a Państwo z jednej strony twierdzenie, że roszczenia finansowe jakby odsuwane na bok, ale jakby zakresu tej ugody nie proponujecie. Ja myślę, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej coś na myśli miał pisząc w piśmie, że te roszczenia finansowe widzicie w formie, że coś na myśli macie, nie wykładając na wierzch kart. Jestem za propozycją, aby sobie dopisać do tej opinii żeby ten kierunek ugody został jakby uszczegółowiony przez Spółdzielnię Mieszkaniową.

P. Przew. Rady - jeżeli tak jest, to proszę bardzo Pani mecenas, może razem z Panem burmistrzem,

ewentualnie zaproponujcie jakieś rozwiązanie.

P. radny Piotrowicz – ja myślę, że Pana propozycja jako Przewodniczącego Rady nie jest prawidłowa dlatego, że kwestionuje tu te stwierdzenia w uzasadnieniu właśnie zawarte, w projekcie tej opinii, które jakoby te stwierdzenia, których finałem jest decyzja Rady o ..., że nie ma możliwości finansowej rozliczenia pomiędzy spółdzielnią, że nasze roszczenia są bezzasadne, nie powinny się w tej opinii znaleźć i tutaj nie pomoże nic, że Pani mecenas coś tam dopisze. Dlaczego dołączam wniosek o zbadanie przez Komisję Rewizyjną. Uważam, że wtedy większa grupa i będzie łatwiej dociekać, że tak powiem wyjaśnienia tego tematu i dopiero wtedy na tej podstawie Rada Miasta mogła by podjąć opinię, bo tak czy inaczej decyzja, będzie należała do Pana burmistrza. Natomiast jeżeli mówimy tu co spółdzielnia oczekuje, to jest kolejny krok, bo jeżeli Rada zdecyduje i na tej podstawie burmistrz da nam odpowiedź, że nie widzi podstaw, że nasze roszczenia są bezpodstawne, to o czym mamy rozmawiać, na czym ma polegać rozmowa.

P. Przew. Rady - zarządzicie teraz 20 minut przerwy (Pan Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, Pan radny Piotrowicz z drugiej strony, Pan burmistrz kogo wyznaczy, Pani radca prawny) i usiądźcie Państwo do rozmowy i spróbujcie do tego modelu, który został zaproponowany, sformułować swoje jakieś nowe propozycje z chęcią tak ich dopracowania, że mają one przyjęcie przez obydwie strony. W tej chwili ten wniosek, który tutaj przyjąłem on na razie jeszcze będzie chyba odłożony, bo zobaczymy, może się dogadamy po przerwie, że prawie będą satysfakcjonowały propozycje zawarte w tej opinii, którą jeszcze można by było wziąć i wydać.

P. radny Piotrowicz - uważam, że przerwa tutaj jest nie potrzebna, bo są to za poważne sprawy, by załatwiać ją na kolanie i w czasie 10-15 minutowej przerwy, dajmy spokój temu. Został zgłoszony jeden z wniosków o odstąpieniu od głosowania nad propozycją tej opinii. Proszę przyjąć mój wniosek i będziemy spokojnie załatwiali ten temat.

P. Przew. Rady - ja jestem zobowiązany do sprawnego prowadzenia tych obrad i dlatego postawię wniosek, ale do decyzji wszystkich Państwa. Moja propozycja jaką proponuję dla Rady, to jest zrobienie przerwy, powołanie tych składów, Pan burmistrz z jednej strony, z drugiej strony przedstawiciel spółdzielni i po 20 minutach się spotkamy i zobaczymy co zaproponują strony. Kto jest za przyjęciem takiego wniosku i rozstrzygnięcia, zechce podnieść rękę? Dobrze, to nie ma woli. Więc przystępujemy do głosowań. Proszę Państwa, mój wniosek o przyjęcie dzisiejszej opinii w brzmieniu jaki został przygotowany. Tak jak przedstawiłem opinię, poddaję ją pod głosowanie, (tego dokumentu stanowiącego opinię w sprawie roszczeń finansowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda” i Gminy Miejskiej Lubawa za wyposażenie kotłowni przy ulicy Papieża Jana Pawła II i przy ulicy Gdańskiej). Kto jest za tym, aby ją przyjąć, to opracowanie jako obowiązujące zechce podnieść rękę.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 5 głosami „za”, „przy przeciwnych” 6 głosach i ten wniosek upadł większością głosów. Teraz drugi wniosek Pana Wiesława Piotrowicza, w którym wnosi o opracowanie uchwały w sprawie wyznaczenia komisji, czy upoważnienia Komisji Rewizyjnej do przeprowadzenia spraw związanych z kontrolą procesu prywatyzacji.

P. radny Szczawiński - Panie Przewodniczący. Był wniosek jeszcze Pana Zaleskiego. Dotyczył powrotu tej opinii do ponownego opracowania.

P. radca prawny - ja uważam, że nie może być wspólnej opinii zarządu Spółdzielni, Rady Miasta i burmistrza. Rozumiem, że Pana wniosek do Pana radnego Zaleskiego zmierzał do tego, że zobowiązaniem burmistrza i zarządu spółdzielni do zawarcia jakiegoś kompromisu i wypracowania kierunku ugody, którą być może spółdzielnia w takim mniejszym gronie przedłoży, bo tak jak już powiedziałam nie sędzę, żeby Spółdzielnia Mieszkaniowa podejmując ugodę nie miała coś tam na myśli...

P. Przew. Rady - proszę Państwa głosujemy wniosek drugi w sprawie wypracowania nowej opinii, ale z udziałem Kierownictwa Spółdzielni Mieszkaniowej i Urzędu Miasta. Kto jest za tym, aby sprawę przekazać w formie upoważnienia do prowadzenia w formie bezpośrednich rozmów między Kierownictwem Spółdzielni Mieszkaniowej, a Urzędem Miasta, w sprawach dotyczących sprawy tych roszczeń finansowych, które zostały zawarte w piśmie i wypracowanie wniosku, które zostaną przedłożone na najbliższej sesji? Kto jest za takim rozstrzygnięciem zechce podnieść rękę.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Rada Miasta 7 głosami „za”, „przy przeciwnym” - 1 głosie i „wstrzymujących się” - 4 przegłosowała drugi wniosek.

P. radny Piotrowicz - Panie Przewodniczący, czy mój wniosek koliduje z wnioskiem Pana

Zeleskiego? Uważam, że nie, bo rozmowy mogą trwać, a Komisja będzie robiła swoje, wręcz ułatwi tej grupie, jeżeli taka powstanie, podjęcie jakiejś decyzji.

P. radna Tańska - chciałam powiedzieć, że może Komisja Rewizyjna zajęła by się tym problemem. Niech się komisja zajmie tym problemem.

P. Przew. Rady - kto jest za przyjęciem wniosku Pana radnego Wiesława Piotrowicza w tym zakresie, jaki został sprecyzowany, który został odczytywany w sprawie przekazania problemu do Komisji Rewizyjnej? Kto jest za jego przyjęciem zechce podnieść rękę. Nie pasuje proszę Państwa. Ja bardzo Państwa przepraszam, ale nie dyskutujemy, bo ja nie jestem w stanie opanować sytuacji, jak wszyscy będą starali się obradować pod swoim wielmożnym kierownictwem, to moja osoba wtedy nie jest potrzebna, no i ja wtedy Państwa przepraszę i najwyżej usiądę, ale to nie dlatego, że się uniosłem, ale dlatego, że chciałbym wyzwolić u Państwa takie myślenie, które doprowadzi do jakiegoś takiego bardziej zgodnego rozstrzygnięcia. Powtarzamy jeszcze raz głosowanie dlatego, że tutaj jest za dużo głosów, jest 16 głosów, a 15 jest radnych, więc proszę Państwa, nawołuję do tego żeby być zdyscyplinowanym. Anuluje poprzednie głosowanie dlatego, że zostały, że tak powiem powtórzone głosy poprzez podniesienie ręki i powtarzam je dlatego drugi raz. Kto jest za przyjęciem wniosku, przekazania problemu do badania przez Komisję Rewizyjną, zechce podnieść rękę. Proszę Państwa notuję: „za” - 2 osoby, „przeciw”- 6 osób, „wstrzymało się” -5 osób,. Ten wniosek upadł dlatego, że „za” głosowały tylko 2 osoby. Przepraszam Państwa, że tak chaotycznie, ale dlatego, że jest to po prostu sprawa dosyć trudna, chociaż nie tak bardzo aż mocno, Panie Piotrowicz znacząca, dla tych dalszych losów i współpracy, bo wydaje mi się, że nic nie pozostanie i nic nie zmąci tej dobrej atmosfery, przy wypracowanych obecnie ładnych zapowiedziach między Spółdzielnią, a miastem. Proszę bardzo.

P. radny Piotrowicz - jeżeli strony podejną ze zrozumieniem i pełną wiedzą do tych problemów to myślę, że nie będzie problemów.

Ad.7. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.

P. Burmistrz - Jeżeli Pan pozwoli Panie Przewodniczący, to zacznę od Pana radnego Zawadzkiego i sprawa dotyczy obwodnic i drogi szybkiego ruchu. Też w prasie wyczytaliśmy, że Pan wojewoda na spotkaniu w Nowym Mieście mówił o drodze szybkiego ruchu, która z dwóch obwodnic, które miały okalać miasta: Nowe Miasto Lubawskie -Lubawa, a drogą szybkiego ruchu miała przebiegać: Bydgoszcz-Toruń-Lubawa-Ostróda. Próbowaliśmy dojść do tych danych i jakoś się upewnić, czy to są dane oparte na jakichś uchwałach. Doszliśmy przez Urząd Marszałkowski do odpowiednich komisji, które pracują w sejmie i w tej chwili w sejmie są dwie opcje: droga szybkiego ruchu miała być tak jak mówiłem poprzednio, ale druga opcja i wracają już do tego co kiedyś proponowano, że droga szybkiego ruchu będzie szła od Grudziądza przez Iławę w kierunku Ostródy. Także są to jeszcze projekty, które zostały w jakiś sposób uprawomocnione, a pieniądze pozyskane na których tych projektów z Unii Europejskiej na tzw. udrożnienie Polski wschodniej. Dlatego nie jest nic pewnego. Cały czas sprawy się toczą. Jeżeli będziemy coś wiedzieć, od razu postaramy się sprawę Radzie przekazać. Panu radnemu Szczawińskiemu chciałbym powiedzieć, że do Miejskiego Ośrodka Kultury wybiera się Komisja Rewizyjna i to co było na spotkaniu ostatnim, te wszystkie uwagi zebraliśmy i nasza kontrola również będzie się tym zajmowała. Później przekazemy na wspólnej komisji, jakie dane uzyskaliśmy na temat tego przekroczenia i tych innych rzeczy, które tam się działy. Na następne sprawy odpowiedzą w kolejności Pan Łątkowski Pan Różański i Pan Radtke.

Kier. Ref IGK Sł. Łątkowski - chciałbym powiedzieć, że odpowiem na dwa pytania. Pierwsze dotyczące Pani radnej Tańskiej, dotyczące oczyszczania rzeki Sandeli. A więc sama rzeka Sandela jak i wszystkie ciekі tego typu w Lubawie są własnością Skarbu Państwa w zarządzie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych oddział w Ostródzie. Na bieżąco co roku podejmuje ten zarząd działania, w celu oczyszczania rowów melioracyjnych i rzek, w tym roku również. Jednakże nie znamy jeszcze harmonogramu, bo nam nie został przedstawiony, a Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jest zobowiązany do przedstawienia nam takiego programu, ponieważ w budżecie my corocznie jakieś tam środki przeznaczamy na ten cel w formie dotacji i w tym roku z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dokładnie na konserwację odcinka rzeki Sandela jest przeznaczony 1800 zł. jako wkład państwa do oczyszczania tej rzeki. My niezwłocznie po dzisiejszej sesji wystąpimy z wnioskiem do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, aby właśnie ten odcinek rzeki ujął i żeby zwiększył w tym roku

zakres tego udrażniania, czy też oczyszczania rzeki. Ponadto w ramach naszej bieżącej obsługi oczyszczania i utrzymania porządku w mieście, będziemy kierować służby, które zajmują się tym do oczyszczania właśnie rzeki. Traktujemy to jako wniosek do realizacji. I jeszcze krótko na pytanie, które padło wcześniej. Co prawda Pana Grubalskiego już nie ma, ale odpowiem jako, że odłożyłem to na tę część, aby uzyskać szczegółowe informacje. A więc w zeszłym roku na remonty cząstkowe z budżetu miasta, wiosną na drogach, a polegają one na uzupełnianiu dziur w asfalcie i remoncie oznakowania, plus remonty takie bieżące w ciągu roku chodników i innych spraw w pasach drogowych, przekroczyły kwotę 261 tys. 519 zł. To były koszty remontów i cząstkowych i bieżących na drogach gminnych i powiatowych i padło też pytanie, czy ten remont bieżący będzie obejmował tylko drogi gminne, czy jeszcze jakieś? A więc ten remont bieżący co został przetarg rozstrzygnięty i umowa czeka na podpisanie, będzie obejmował i drogi gminne i drogi powiatowe jako, że my mamy obowiązek zgodnie z porozumieniem do utrzymania porządku na drogach powiatowych. Nie obejmuje on dróg wojewódzkich i dróg krajowych jako, że to nie jest już nasz zakres obowiązków. Dziękuję.

P. Przew. Rady - ja jeszcze do Pana Łątkowskiego. Chciałbym ten wniosek, który Pani radna Tańska zgłosiła, ażeby go raczej mocować, gdyby istniała możliwość nie tylko na tym odcinku, o którym Pani mówiła. Myślę, że jest wiele innych miejsc na rzece Sandeli zamulonych, więc należało by na koryto tej rzeki popatrzeć i wybrać najbardziej zamulone miejsca na innych odcinkach. Ja wiem, że to będzie zależało od możliwości finansowej. Nie mniej jednak bardzo bym prosił, jeśli istniała by możliwość, o wskazanie tych innych dodatkowych miejsc.

Dyr Osir-u P. Różański - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Pierwsze pytanie dotyczące zarysu rozwoju lekkiej atletyki w Lubawie, odpowiedź jest twierdząca: tak założenia programowe rozwoju lekkiej atletyki w Lubawie, po konsultacji ze środowiskiem sportowym i władzami miasta powstały i mam tutaj taki krótki dokument z 20 stycznia 2005 roku, który wydaje mi się z powodzeniem realizujemy. Drugie pytanie, kiedy zostanie zakupiony sprzęt? Jeśli chodzi o zakup sprzętu na stadion lekkoatletyczny, Ośrodek Sportu i Rekreacji otrzymał 82 tys zł dotacji inwestycyjnej na zakup takiego sprzętu i ja tę dotację postanowiłem przekazać jako część naszego wkładu, jako wniosku o przyznanie dotacji do Ministerstwa Sportu w programie Sport Wszystkich Dzieci, wyposażenia na stadion lekkoatletyczny klasy krajowej, bo taki mamy w Lubawie, to jest kwota rządu 300-400 tys. zł. Ja wnioskowałem o 332 tys. zł. Sprzęt za 225 tys. przekazało by Ministerstwo, a resztę 82 tys. zł. naszego wkładu. W tej chwili jeszcze nie mamy odpowiedzi na ten wniosek. Jeśli będzie pozytywna, otrzymamy sprzęt właśnie za tę kwotę. Jeśli będzie negatywna, rozpiszemy przetarg za te 82 tys zł, które mamy. Kolejne pytanie dotyczyło w zasadzie budżetu klubu sportowego. Właściwie nie wiem, dlaczego tutaj zajmuje Pan czas Wysokiej Rady i tego Szacownego grona, ponieważ na wszystkie te pytania mógłbym odpowiedzieć Panu osobiście, albo Prezes Klubu Lekkoatletycznego. Mam swoją prywatną odpowiedź dlaczego tak się dzieje, ale to nie miejsce żeby się tym teraz dzielić. Więc rzeczywiście, na ten rok mamy zaplanowane (mówię tu jako nie dyrektor Ośrodka, ale jako członek zarządu klubu sportowego) plan organizacyjno - szkoleniowy na 2007 rok i między innymi jest tutaj z zakresu budżet i jest tu wymieniona kwota 120 tys zł. tak, że takie kwestie jak, zakup sprzętu sportowego i to się częściowo pokrywa w planach z planami inwestycyjnymi Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do tego na kolejnych zebraniach zarządu budżet przyszłoroczny Lekkoatletycznego Klubu Sportowego Lubawa wynosi około 50 tys zł., jeśli chodzi o plany klubu sportowego tu się ściśle wiąże z tymi pieniędzmi, to jest jakby zgodne z planami i z polityką miasta i Ośrodka Sportu i Rekreacji, bo my po prostu stawiamy na masowość. Nie chcemy żeby lekka atletyka wyglądała, że za wszelką cenę organizujemy imprezy, dlatego powstał klub i powstały założenia. Ruszają w tej chwili grupy szkoleniowe w szkołach zarówno miasta jak i gminy, no i po prostu stawiamy na masowość. Widział Pan na dwóch imprezach lekkoatletycznych, że byli tam i zawodnicy i nauczyciele i sędziowie, nie tylko z terenu miasta jak i z terenu gminy. Jeśli chodzi o nasze działania to np. w ostatnim okresie zakończyliśmy dwa bardzo istotne kursy. Kurs sędziego i instruktora lekkiej atletyki. Myślę, że śmiało mogę zaryzykować stwierdzenie, że w tej chwili klub lekkoatletyczny ma najlepiej przygotowaną kadrę szkoleniową spośród wszystkich klubów w Lubawie. Mamy kilku zaangażowanych instruktorów sportu. To chyba wszystko, dziękuję.

P. Zastępca Burmistrza - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Padło pytanie dotyczące kosztów modernizacji miejskiego stadionu, a więc w skrócie podaję kwotę: 5 mln 69 tys. 115 zł., w tym 1 mln 50 zł. środki z funduszu rozwoju kultury fizycznej i 2,5 milionowy kredyt zaciągnięty przez gminę miejską Lubawa.

Splata tego kredytu została zaplanowana od początku roku 2007 do końca roku 2014. W ogólnym koszcie budowy stadionu mieszczą się wszystkie składniki inwestycji, a więc wykonanie koncepcji, wykonanie dokumentacji wykonawczej. Sama inwestycja, kosztu inwestora zastępczego i w tej chwili jest ta inwestycja rozliczona i przekazana do Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ta informacja dostępna jest w formie elektronicznej i biuletynie informacji publicznej. Kwestia druga, zamiana szkoły budynku, w którym mieściła się Szkoła Podstawowa z budynkiem należącym do Parafii Rzymsko - Katolickiej. Tej zamiany samorząd dokonał w roku 2003. Można powiedzieć, że inicjatywa zamiany tych nieruchomości była inicjatywą obopólną. Dla przypomnienia budynek ,w którym obecnie mieści się parafia, jest pod opieką konserwatora zabytków. Na początku 2003 roku w tym budynku , był on w złym stanie technicznym, decyzja burmistrza i poparta uchwałą Rady, zmierzała do zamiany tych nieruchomości. Ksiądz Dziekan wyrażał zgodę przejęcia tego budynku i prowadzenia tam w nim prac. Ta uchwała została podjęta 3 września 2003 roku i pozwolił sobie przeczytać krótkie uzasadnienie tej uchwały ,a następnie uzupełnię to uzasadnienie dodatkowymi informacjami: „ Nieruchomość będącą własnością gminy miejskiej Lubawa stanowi integralną część przyległego bezpośrednio do kościoła i po jej przekazaniu powstanie jednolity kompleks obiektów kościelnych. Przedmiotowa nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków z terenu miasta Lubawa pod pozycją A 409/0 jako Klasztor pofranciszkański. Był to również jeden z argumentów, by ten obiekt powrócił do dóbr kościelnych. Stan techniczny tego zabytku jest bardzo zły, wymaga generalnego remontu i tym samym poniesienia wysokich nakładów finansowych, co zapewnia strona nabywająca Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Michała w Lubawie. Takie prace Ksiądz Dziekan z powodzeniem robił. Warmińsko-Mazurski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozytywną opinię dotyczącą zamiany przedmiotowej nieruchomości, z zobowiązaniem przyszłych właścicieli do przestrzegania przepisów wynikających z ustawy o ochronie dóbr kultury. Rada również wyraziła zgodę na podwyższenie bonifikaty od całej nieruchomości do wysokości 54% i uznała, że takie działanie jest uzasadnione”. Ta uchwała i ta informacja znajdują się również w biuletynie informacji publicznej. W uzupełnieniu podam tylko, że nieruchomość w której obecnie urzęduje parafia, została wyceniona na kwotę 566 tys 290 zł. Autorem tego opracowania był Waldemar Sienkiewicz, natomiast obiekt w którym obecnie mieści się biblioteka publiczna, został wyceniony na kwotę 356 tys 600 zł. i to opracowanie przygotował Pan Ryszard Kabat i Pan Benedykt Dudka. Wartość naszej nieruchomości była wyższa, a Rada udzieliła bonifikaty w wysokości 54 % i ta zamiana nieruchomości została dokonana w sposób bezgotówkowy.

P. radca prawny - zbycie nieruchomości będącej zabytkiem z mocy prawa, to jest 50 % bonifikaty. Jeżeli się zbywa, nabywca od razu ma z mocy prawa 50 % bonifikaty i jest uprawnienie dla Rady gminy do podwyższenia tej bonifikaty i ta bonifikata została podwyższona tylko o 4 %, tak bo do 54 %.

P. Zastępca burmistrza - i ostatnie pytania dotyczące budowy basenu w Lubawie i jest to pytanie wymagające chyba szerszego omówienia. Jak część z Państwa radnych, którzy uczestniczyli w pracach poprzedniej kadencji wiedzą, że nie jest to pomysł nowy, ponieważ budowa tej pływalni mówiąc w skrócie, bo za chwilę ten skrót rozwinę, mieściła się w naszej koncepcji wykonanej w roku 2004. To nic nowego jak kontynuacja działań burmistrza z poprzedniej kadencji. Burmistrz informował radnych, że najpóźniej pod koniec tego kwartału, a więc na następnej sesji w marcu, przedstawi kierunki działania na najbliższe lata podobnie, jak to było w poprzedniej kadencji i to zadanie zostanie tam umieszczone. Natomiast chciałem rozwinąć skrót myślowy „kryta pływalnia”. Przed Polską stoi ogromna szansa wykorzystania ogromnych środków unijnych w naszym województwie. Będzie to regionalny program operacyjny Warmia i Mazury 2007-2013. Można powiedzieć w ten sposób,, że jednym z zadań które będzie się przewijało w osiach priorytetowych tego programu jest zadanie pod nazwą turystyka. Turystyka rozumiana w sposób szeroki, ponieważ radni wiedzą już o pewnych sprawach. Postaram się powiedzieć dla tych osób, które jeszcze nic na ten temat nie słyszały. Mając analizę stanu obecnego uważamy, że miasto stać na utrzymanie takiego obiektu. Nasze miasto nie posiada naturalnych warunków, które mogły by powodować większą atrakcyjność tej części regionu. Nie mamy jeziora, nie mamy gór, nie zbudujemy skoczni narciarskiej mówiąc żartobliwie, ale jesteśmy przygotowani do rozbudowy kompleksu ośrodka sportu i rekreacji. Mówiąc o krytej pływalni nie mamy na myśli obiektu takiego zwykłego i tylko obiektu basenowego, ponieważ nasz region jest jednym z najbiedniejszych w kraju. Bardzo duży nacisk i pieniądze skierowane będą na budowę noclegowni wszelkiego typu. Mówimy tutaj o rozbudowie również hotelu, o nieco innym standardzie w Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Już dzisiaj jeżeli będą dodatkowe pytania, Pan dyrektor może potwierdzić, jak wysokie jest obłożenie hotelowe. Ja taką informację jako ciekawostkę mogę podać, jak tutaj burmistrz mówił przygotowywany jest plan rewitalizacji miasta i pracownicy Warmińsko Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, pokusili się o takie zestawienie, wykonane na nasze potrzeby, dotyczące właśnie udziału miejsc noclegowych w województwie, powiecie Iławskim i Lubawie. Proszę sobie wyobrazić, że u nas w Lubawie ten % jest najwyższy, jest wyższy niż w powiecie Iławskim i w województwie mimo, że mamy najmniejszą liczbę miejsc noclegowych. A więc wracając do tematu kompleks, czy kryta pływalnia, mieściła by się w kompleksie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Obiekt ten zawierałby basen, część noclegową, część konferencyjno-szkoleniową, zaplecze gastronomiczne i inne dodatkowe rzeczy związane z tymi usługami. Atrakcję w postaci kręgielni i zaplecze odnowy biologicznej. Dzisiaj problemem dla miasta nie jest koszt utrzymania pływalni, natomiast problemem jest przeprowadzenie całej inwestycji i to również Pan burmistrz podkreślił w swoim sprawozdaniu, że bez znacznego, co najmniej 50 % udziału środków zewnętrznych, miasto nie przystąpi do tej inwestycji, bo nie jest w stanie samo wybudować tego obiektu. Mówiłem o turystyce. Otóż rozwijając tę myśl, dalej ten obiekt, dzisiaj proszę Państwa nie jest miasto miastem turystycznym. Osoby przyjeżdżające do miasta mają bardzo małą ofertę atrakcji. Odwiedzą zabytki, pojedą do Lip, po drodze do Grunwaldu się zatrzymają, za kilka godzin wyjadą. Filozofia Regionalnego Programu Operacyjnego mówi o tym, żeby ludzie przyjeżdżający do naszych miast, gmin zostawali tutaj, zostawiali pieniądze i trzeba im coś zaoferować. Część z Państwa to określenie słyszała, burmistrz o tym mówił, ja powtórzę takie dwie definicje, które tutaj u nas obowiązują. Przy pracy nad tymi sprawami to jest turystyka biznesowa i turystyka sportowa połączona z turystyką konferencyjno - szkoleniową. Jeśli chodzi o turystykę biznesową, to są sygnały przychodzące również od dyrektorów przedsiębiorstw. Bardzo dużo osób z zewnątrz przyjeżdża do naszych zakładów i to są obcokrajowcy. Przyjeżdżają serwisanci do maszyn, dzisiaj nie ma odpowiedniej bazy noclegowej w mieście, nie ma odpowiednich atrakcji dodatkowych, które spowodowały by, że ci ludzie u nas przenocują. Wożą te osoby do Iławy, do Ostródy, do Starych Jabłonek, do innych miejscowości. Turystyka sportowa, proszę Państwa dysponując obiektami tej klasy, bo mamy stadion lekkoatletyczny, na którym można rozgrywać imprezy do rangi mistrzostw Polski włącznie i pływalnię typu sportowego. Ja za chwileczkę powiem, czy rozwinę tę myśl. Stwarzamy znakomite wręcz warunki na organizację obozów szkoleniowych, przyjazdy treningowe innych klubów, co w znacznym stopniu odciąża budżet miasta i daje nam pieniądze na utrzymanie tych obiektów i podobnie jest z tą turystyką konferencyjną. Myślę, że małe zaplecze, ale bardzo przyzwoite w takim obiekcie. Można było by tam urządzić, dylemat krytej pływalni. Otóż proszę Państwa nie mówimy dzisiaj o obiekcie jaki posiada Ostróda i został on wybudowany w porozumieniu z prywatnym inwestorem. Nie możemy liczyć na to, że prywatny inwestor przyjdzie do miasta i tutaj wybuduje nam taki obiekt. Proszę zwrócić uwagę, jakie inne funkcje ta inwestycja za sobą łączy i z czego tak naprawdę utrzymywany jest ten basen. Jest jakieś centrum handlowe, a więc kwestia właśnie pomieszczenia dochodów, natomiast nie są to baseny, które spełniają jakiegokolwiek wymogi oprócz tego, że jest tam dobrze rozwinięta tzw. część rekreacyjna. Mówiąc o krytej pływalni mówimy tutaj o basenie typu sportowego, na którym możemy rozgrywać imprezy do rangi mistrzostw Polski włącznie, z takim dodatkiem, że w sytuacjach wyjątkowych będzie można tam również rozgrywać imprezy międzynarodowe do Mistrzostw Juniorów Europy włącznie i na tym właśnie to ma polegać, że mamy dysponować bazą i oferta, która przyciągnie na osoby do miasta, bo tak naprawdę Lubawa nie jest dzisiaj miastem atrakcyjnym turystycznie. Nie możemy liczyć na to, że prywatny inwestor przyjdzie i zainwestuje tutaj pieniądze. Pytał się Pan również o to, kto będzie zarządzał? Z definicji Ośrodek Sportu i Rekreacji, natomiast w tym pytaniu padło takie hasło symulacji wejściówek i to trzeba jednoznacznie podkreślić, że nie ma chyba w Polsce basenu, który utrzymywał by się wyłącznie z wejściówek. Jeżeli będziemy tak myśleli, to jest złe myślenie. Ludzie w mieście nie utrzymają basenu, tylko płacą wyłącznie za wejściówki. Musi być stworzona dobra oferta, z której skorzystają nie tylko mieszkańcy miasta, nie tylko pracownicy naszych zakładów, ale również osoby z zewnątrz. Taka jest idea i taka jest filozofia na dysponowanie funduszami strukturalnymi w latach 2007-13. Gdyby było jakieś dodatkowe uzupełnienie, to proszę.

P. Burmistrz - ja chciałem tylko parę słów na temat współpracy między miastem, a gminą. Chcę powiedzieć, że zarówno gmina miejska jak i gmina wiejska ma swoje funkcje i każdy w jakiś sposób te swoje funkcje w jakiś sposób tam spełnia. Natomiast w pewnych miejscach te funkcje się zająbiają i to bardzo szeroko. Jak ja patrzę na Lubawę to widzę, że ten szeroki zakres istnieje tej współpracy między miastem, a

gminą, choćby przytoczyć szereg przykładów, może nie wszystkie, ale chciałbym nasze zakłady pracy, które w Lubawie się budują i na które miasto i gmina przeznaczają ulgi do pracy, zatrudniają 40 % z gminy i 40 % z miasta i jeszcze 20 % spoza naszych gmin. Część z okolicznych gmin wiejskich, to chyba jest jakiś element współpracy. Chcę powiedzieć, że żeśmy wybudowali nową dzielnicę przemysłową, w które też żeśmy swoje pieniądze włożyli, jak i również pieniądze unijne, gdzie już również funkcjonują zakłady. Zakład „Szkłomal” rozpoczął produkcję. Duńczycy się budują i również tam będzie zatrudnione 40 % ze wsi i 40 % z miasta czyli jest następny przykład współpracy miasta i gminy. Kolejny przykład to budynek ZOZ-u w Lubawie ponad 5 tys. mieszkańców wsi uczestniczy jakby w leczeniu się na terenie tego ośrodka staramy się o poprawę stanu tego ośrodka jak budowę podjazdu, w następnych latach będziemy starali się zbudować windę to robimy dla mieszkańców miasta i gminy i dla wszystkich, którzy będą chcieli się leczyć w Lubawie. Co do wodociągów miejskich, konkretnie staramy się dociągnąć nasze ciek wodne do granic miasta i gminy, a jeżeli w pobliżu znajdują się ludzie, którzy już są na terenie gminy, a chcieliby się podłączyć do naszych wodociągów miejskich, również będziemy się starali pomóc i tą wodę przekazać, ponieważ taką siłą wodociągów, jaką w tej chwili dysponujemy po zbudowaniu nowej stacji uzdatniania wody. W przedszkolu jest pewna grupa dzieci ze wsi. Gdybym miał tych elementów współpracy i przekazywać i pokazywać je dalej, nie mówiąc już o Zespole Szkół, naszej Szkoły Podstawowej lub Gimnazjum, do której chodzą dzieci ze wsi, bo takie sobie szkoły wybrały, to by było ich wiele. To zależy jak kto sobie współpracę układa. Chcę powiedzieć, że oczyszczalnia ścieków, z którą chcemy startować do UE i chcemy tam wprowadzić również technologię ma rezerwę. Jeżeli ktoś nie wie, to ta rezerwa jest jeszcze na jedno takie miasto jak Lubawa i na gminę lubawską. Zmierzamy ku temu, aby poprawić warunki odbioru tych ścieków, zarówno dla mieszkańców miasta jak i dla mieszkańców gminy. Nasze kolektory również sięgają granic miasta, nie mówiąc już o ostatnim kolektorze, ten który doprowadziliśmy do Lip. Takich przykładów można naprawdę dawać jak z rękawa. Ja uważam, że ta współpraca między gminą, a miastem jest bardzo dobra. Na ostatniej piłce halowej grają chłopcy z Kazanic i bardzo dobrze grają, przez nas obiekt wybudowany wspaniały na stadionie trenują wszyscy, którzy chcą. Część ludzi, którzy są w zarządzie lekkoatletycznym z gminy, przykład Pana Tykarskiego, który się bardzo fajnie zajmuje lekką atletyką, który pomaga nie tylko gminie, ale i nam w prowadzeniu tego rodzaju sportu. To tylko tyle, jeżeli tak, to można do rana dyskutować. Ja uważam, że współpraca między miastem, a gminą jest bardzo dobra.

P. Przew. Rady - czy wszystkie zostały już dokonane odpowiedzi na zadane pytania. Czy osoby, które zadały pytania są usatysfakcjonowane, czy wystarczą wyjaśnienia dokonane? Jeżeli tak to Pan Szczawiński, bardzo proszę.

P. radny Szczawiński - Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Ja donośnie pytania, które zadałem i nie dostałem odpowiedzi. Ja rozumiem, że ta sprawa jest jakby w trakcie badania i w tej chwili nie można więcej na ten temat powiedzieć. Ja mówiłem odnośnie dyrektora i sprawy w MOK-u, czyli na razie w tej chwili ... wobec tej chwili. Dlaczego ja zadałem te pytania, dlatego że w porządku posiedzenia Komisji Rewizyjnej, która wybiera się w niedługim czasie do MOK-u, jest ogólny zapis „analiza dokumentacji księgowo-finansowej za lata 2005-2006”. Ja rozumiem, że ta sprawa mieści się w tym zakresie i będzie również przedmiotem obrad Komisji. Dziękuję w takim razie.

P. Przew. Rady - jeżeli zostały dokonane wszystkie odpowiedzi. dziękuję bardzo osobom, które odpowiadały. Proszę Państwa przystępujemy do punktu 8 - zakończenia obrad, ale przedtem jeszcze kilka słów dotyczące komunikatu. Dzisiaj Państwo otrzymaliście oświadczenia majątkowe - druki. Bardzo bym prosił, aby tym sprawom przypisać odpowiednią wagę i znają Państwo konsekwencje, w razie ich nie złożenia. Jest termin tutaj ustalony na złożenie tych oświadczeń do dnia 30 kwietnia 2007 roku. Bardzo proszę żebyście Państwo w tym terminie złożyli oświadczenia dotyczące oświadczeń majątkowych, zasobów każdego radnego naszej gminy miejskiej. Proszę Państwa będą jeszcze drugie oświadczenia. W tej chwili dopiero szykuje się wydanie w środkach tych rządowych, które przekazują, czy może już się ukazały. To jest oświadczenie, które również będziemy musieli składać i dotyczy ono spraw lustracji. To jest dokument, który będzie składany do IPN-u. Proszę Państwa. Bardzo bym prosił Panią Sekretarz urzędu jak tylko dotrą te druki do nas i będziemy w stanie już je przygotować, ażeby jak najprędzej przekazać dla Państwa radnych. Mam prośbę, zarówno z jednym jak i z drugim dokumentem Państwo nie zwlekajcie. Złóżcie to jak najprędzej żeby później nie było żadnej mowy o wątpliwości przez osoby, które być może będą kontrolowały, czy nadzorowały. Co do oświadczeń tych lustracyjnych, jeszcze Pani mecenas.

P. radca prawny - zmiana ustawy lustracyjnej wchodzi w życie 15 marca. Już dziennik ustaw się ukazał, wzory oświadczeń lustracyjnych są załączone. Wszyscy Państwo radni jest tylko obowiązek wezwania, poinformowania osób, które muszą się poddać lustracji i takie pismo zostanie dla Państwa przygotowane i popisane przez Przewodniczącego Rady. Są wykazy instytucji, oczywiście osoby, które nie współpracowały nie mają żadnych problemów do złożenia. Natomiast osoby, które współpracowały muszą się zapoznać. Jest tam wymieniony szereg instytucji, z którymi się współpracowało, które w oświadczeniach należy, bo nie jest to tylko Służba Bezpieczeństwa. Jest tam kilkanaście wymienionych instytucji, z którymi się współpracowało i które należy ujawnić w ciągu 30 dni. Te oświadczenia lustracyjne muszą zostać złożone i będą przekazane do IPN-u i bądź to za pośrednictwem pracodawcy, bo tu jeszcze Pan Burmistrz, bądź za pośrednictwem Pani Sekretarz Miasta, Pani Skarbnik Miasta. Ta to są pracownicy, którzy muszą złożyć te oświadczenia lustracyjne. Część będzie przekazywana za pośrednictwem wojewody, część za pośrednictwem zakładu pracy, jakim jest urząd, część za pośrednictwem Pana Przewodniczącego, bo osoby z powołania do IPN-u przekazuje organ powołujący, ale najważniejsze jest, aby w ciągu 30 dni te oświadczenia złożyć. Państwo otrzymacie załączniki, oświadczenia również i na koniec marca trzeba te oświadczenia złożyć. Nie przesyłamy w tej chwili, bo musimy czekać na wejście w życie ustawy, bo wcześniej nie będziemy przesyłali, ale Państwo w najbliższym czasie otrzymacie i prośba jest taka, jak Pan Przewodniczący powiedział, żeby niezwłocznie je złożyć, żeby nie było komplikacji typu przekroczenie terminu, dni wolne od pracy i tak dalej. Także tyle na temat oświadczeń. Jeżeli Państwo byście chcieli, to dziennik ustaw jest. Jak ktoś chciałby się zapoznać bliżej to proszę bardzo. Dziękuję.

Ad.8. Zakończenie obrad

V – ta zwyczajna sesja Rady Miasta dobiegła końca. Serdecznie dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszej sesji. W związku z wyczerpaniem porządku obrad V – tą zwyczajną sesję Rady Miasta Lubawa uważam za zamkniętą.

Protokołowała:

G.Niedźwiecka

Przewodniczący Rady

Edward Pokojski